

DZIENNIK WILEŃSKI GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-64. Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 22. Konto P. K. O. Nr. 60.187.

Rok XX

Wilno, Sobota 19 Września 1936 roku

Nr. 256

Bunt we flocie rządowej

Kapelusze E. MIESZKOWSKI WILNO I WARSZAWA - NOWY ŚWIAT 53 - MARSZAKOWSKA 109 Mielkiewiczza 1

KOMUNIKAT RZĄDU NARODOWEGO.

RABAT, 18.9. Radiostacja w Serwilli nadała następujący komunikat: Ostatnie walki na froncie w Toledo umożliwiły zajęcie dolin Alberche i Tajo. Armia narodowa kontynuuje posuwanie się, zadając codziennie znaczne straty milicji marksistowskiej, która w końcu została okrążona i której straża tylna miały przeszło 1000 zabitych i pozostawiły na placu znaczny materiał wojenny: armaty, karabiny maszynowe, karabiny i amunicję. W Sierra posuwanie się nasze znalazło wyraz we wspaniałym zajęciu Navas Prias. Sierra Credos została całkowicie zajęta, a dzielna straż przednia zdobyła San Vicente. Na północny kolumny nasze zaczynają oblegać Bilbao, którego obrońcom brak entuzjazmu. Kolumny w Galicji posuwają się nadal naprzód i znajdują się w odległości 14 km od Trubia. Lotnictwo nasze ma w dalszym ciągu wyższość nad nieprzyjacielem, atakując go i bombardując różne obiekty. Katalonia zdaje się coraz mniej interesować losem Madrytu i nie spieszy z pomocą, która jest niezbędna. Jak się zdaje, w Madrycie panuje zupełna anarchia. Stolica ma wygląd zrezygnowany.

USTRÓJ SOWIECKI W HISZPANII

MADRYT, 18.9. Narodowa konferencja pracy zaproponowała socja-

listycznemu „związkowi robotniczemu” ściśle porozumienie na zasadzie utworzenia „Narodowej Rady Obrony”. Lokalne „rady obrony” mają być zainstalowane we wszystkich większych miastach i zastąpiłyby obecne magistraty. Rząd zostałby zreformowany, jak następuje: zachowanoby teki spraw zagranicznych, porządku publicznego, wojny, komunikacji, propagandy, oświaty, finansów, rolnictwa, przemysłu, handlu, zaopatrzenia, pracy, robót publicznych i zdrowia. Projektowane jest również utworzenie „milicji wojskowej”, w której służba byłaby obywatelską i która podlegałaby kontroli rad robotniczych. Wreszcie projektowana jest nacjonalizacja banków, majątków kościelnych, latyfundiów, wielkich przemysłu, handlu i transportu oraz wprowadzenie kontroli robotniczej nad prywatnym przemysłem i handlem.

BUNT WE FLOCIE RZĄDOWEJ.

TENERIF, 18.9. Flota rządowa, która dotychczas stała w porcie Malaga, wypłynęła na pełne morze. Załogi okrętów przysły do wniosku, że są oszukiwane przez rząd madrycki. Postanowiono przerwać walkę. Część załogi, która pozostała wierna rządowi, zaczęła ostrzeliwać swych towarzyszy, domagających się przerwania walki. W starciu zginęło rzekomo 250 osób. Eskadra odplynęła z powrotem do Malagi.

BOMBARDOWANIE MADRYTU.

BURGOS, 18.9. Podczas ostatniego bombardowania Madrytu przez samolot powstanczy, jedna z bomb trafiła rzekomo w gmach ministerstwa obrony narodowej. Pocisk wpadł podobno do gabinetu premiera Caballero, którego jednak nie było w tej chwili w pokoju. Część biur ministerstwa obrony narodowej przeniesiono do innych zabudowań rządowych.

POSUWANIE SIĘ WOJSK POWSTANCZYCH W STRONĘ BILBAO.

SAINT JEAN DE LUZ, 18.9. Korespondent Havasa donosi, że miejscowość Orto, pierwsza pozycja oddziałów rządowych na drodze do Bilbao, została dziś rano zajęta przez wojska powstancze, którym udało się przeprawić przez rzekę. Oddziały rządowe wycofały się, a powstanczy postępują się nadal w kierunku Zaraua. Cała uwaga zwrócona jest obecnie na Bilbao, które staje się wielkim ośrodkiem oporu wojsk republikańskich.

ALKAZAR WYLECIAŁ W POWIETRZE.

BERLIN, 18.9. W godzinach wieczornych nadeszły tu depesze, że cytadela Alkazaru, w której od początku wojny domowej w Hiszpanii bronili się dzielnie 1300 nacjonalistów, wyleciała dziś w powietrze. Cały zamek podminowany był uprzednio przez komunistów dynamitem. Mimo nadludzkiej wysiłków, oddziały powstancze, spieszące z odsieczą blęzonym, nie zdołały przybyć na czas. Według dalszych wiadomości, ludność cywilna została w porę ewakuowana. Natomiast większa część obrońców, a wraz z nimi pewna liczba kobiet i dzieci, poniosła śmierć. Do ostatniej chwili chwili na ruinach zamku obrońcy Alkazaru stawiali zaciętki opór. Detonacja była niezwykle silna. Okolice Alkazaru leżą również w gruzach. Eksplozja sprawiała wrażenie wybuchu wulkanu.

WALKI W MALADZE.

GIBRALTAR, 18.9. Pancernik „Queen Elisabeth” i kontrtorpedowiec „Anthenyag” odplynęły wczoraj rankiem do Malagi, gdzie jako również w gruzach. Eksplozja sprawiała wrażenie wybuchu wulkanu.

WALKI POD OVIEDO.

SEVILLA, 18.9. Radiostacja powstancza donosi: Obrońcy Oviedo dokonali wypadu i zbombardowali okolice m. Pruvia, w której były skoncentrowane wojska rządowe, przy czym wzięli wiele zdobyczy.

Szczegóły katastrofy wyprawy dr. Charcot

KOPENHAGA, 18.9. Katastrofa francuskiego parowca „Pourquoi pas”, na którego pokładzie znajdowała się polarna ekspedycja naukowa, z dr. Charcot na czele, wydarzyła się podczas burzy. Na pokładzie statku znajdowało się 28 marynarzy, 5 oficerów oraz 7 uczonych, w tej liczbie dr. Charcot i lekarz okrętowy. Z liczby 40 osób utonęło 39. Uratował się tylko sternik Gonidec, który w chwili katastrofy znajdował się na służbie. Opowiada on, iż około północy burza, która panowała już od dłuższego czasu, stała jeszcze groźniejszą. Fale olbrzymich rozmiarów rzucały statkiem. Zdnaniem Gonideca, oficerowie pomylili

Kpt. Janusz opowiada o szczegółach lotu i lądowania balonu

Kapitan Janusz udzielił korespondentowi agencji Tass następującego wywiadu:

Balon nasz wystartował z Warszawy jako ostatni dn. 30 sierpnia o godz. 18. Lecieliśmy w kierunku na Brzesz, Bobrujsk, Moskwę. Od Bobrujska widzialność była bardzo zła. Lecieliśmy na wysokości 4600 m. Wczesnym rankiem 1 września wpaśliśmy w strefę silnego wiatru i mrozu. Poczuliśmy wyrzucić balast, co jednak niewiele pomogło. Powłoka balonu zaczęła od drzewa i wskutek tego porozrywała się. Podczas spadania balon zламаł 8 drzew.

O godz. 8 rano wylądowaliśmy opodal rzeczki w odległości 25 km. od m. Nosowszczyzna. Po pięciu dniach uciążliwego marszu doszliśmy do ujścia rzeczki, gdzie znaleźliśmy chatę rybacką. Wieczorem tegoż dnia przyszedł rybak Kabryn z towarzyszami, nakarmił nas i przyjął na noc-

leg. Rano 6 września Kabryn opatrzył nas w produkty na drogę i dowiózł do wsi Nosowszczyzna. Dn. 7 b. m. udaliśmy się na poszukiwanie balonu, który znaleźliśmy dopiero 9 b. m.

Zanim zwinęliśmy powłokę, zapadł zmrok. Zbudowaliśmy szałas i pozostaliśmy na noc w lesie. Dn. 10 b. m. przybyliśmy do m. Kałgacina, gdzie odpoczęliśmy 2 dni. Tu doprowadziliśmy się nieco do porządku, wykapaliśmy się i zmieniliśmy bieliznę i ubranie. Władze miejscowe zaopatrzyły nas w produkty i obuwie.

Z Kałgaciny udaliśmy się do Małosułki. Po drodze ujrzelśmy samolot, który proponował zrzućcie nam żywności, lecz podziękowaliśmy, gdyż jedzenia mieliśmy pod dostatkiem. Dn. 15 b. m. o godz. 19 przybyliśmy do Małosułki, gdzie przyjęto nas gościnnie.

Załoga LOPP w Moskwie

MOSKWA, 18.9. Kpt. Janusz i por. Brenk przybyli dzisiaj rano o godz. 9 min. 10, według czasu lokalnego, z Archangielska do Moskwy. Obydwaj są zdrowi i czują się do-

brze. Na dworcu spotkał ich oficer, przydzielony do attaché wojskowego kpt. Jan Syndler i korespondent P.A.T. Aeronauci pozostaną w Moskwie 2-3 dni, po czym wyjadą do Warszawy.

Premier na pogrzebie ofiar ostatnich zajęć komunistycznych

ZAMOŚĆ. W dniu 18 b.m. przybył p. premier gen. Sławoj-Składkowski na inspekcję województwa lubelskiego, a zwłaszcza tych gmin, gdzie przed kilku dniami miały miejsce wystąpienia elementów komunistycznych. Na stacji kolejowej Zawada zameldował się p. premierowi wojewoda lubelski dr. Rożniecki, w towarzystwie starosty zamojskiego Zamecznika. Po odbytej konferencji, p. premier przeprowadził inspekcję w następujących wsiach: Skierbszów, Wysokie, Wolica Uchańska, Cieszyn, Hawojniki i Lipiny.

W godzinach popołudniowych p. premier wziął osobiście udział w pogrzebie posterunkowego P.P. Jana Urbasia, który padł w czasie tych

zajść. Pogrzeb ten był wielką manifestacją hołdu ludności Zamościa i okolicy dla funkcjonariusza państwowego, który wypełnił swój obowiązek, pieczętując go ofiarą życia.

J. E. Ks. Kardynał Hlond w Belgii

BRUKSELA, 18.9. J. E. Prymas Polski Ks. Kardynał Hlond odwiedził podczas swego pobytu w Belgii biskupów w Tournai, Namur i Liege oraz kolonie polskie w Hautrage i Perones. Wczoraj w Liege odbyła się wielka akademie na cześć Ks. Kardynała, urządzona staraniem wychodźstwa polskiego z całej Belgii.

Stanu obleżenia w Palestynie nie będzie

LONDYN, 18.5. Członkowie gabinetu brytyjskiego obradowali dziś przedpołudniem w ciągu 2 godzin nad sytuacją w Palestynie.

Na zebraniu tym dokładnie omówiono sytuację w Palestynie na podstawie obszernego raportu, otrzymanego od brytyjskiego Wysokiego Komisarza. Ponieważ sytuacja strajkowa nie została jeszcze wyjaśniona, albowiem nie stało się jeszcze wiadomym, czy Arabowie zgadzają się przerwać akcję strajkową, członkowie rządu stanęli na stanowisku, że wprowadzenie już teraz stanu obleżenia byłoby przedwczesne. Coprawda widoki, aby Arabowie strajk przerwali i zgodzili się na komisję królewską, są minimalne. Możliwe przeto, że konieczność wprowadzenia stanu obleżenia stanie się aktualna lada chwila. Na razie jednak postanowiono nie uciekać się do tej konieczności. Zdecydowano również, aby stan obleżenia, o ile stałby się w pewnych miejscowościach niezbędny, był wprowadzony regionalnie, stosownie do potrzeby, ale nie od razu. Członkowie gabinetu przy-

jęli również do wiadomości zamierzoną przez głównodowodzącego armii brytyjskiej w Palestynie gen. Dilla akcję ścisłego obsadzenia granicy celem nie dopuszczenia szmugłu broni i amunicji do Palestyny. Zebranie lokalnych arabskich komitetów strajkowych, które miały odbyć się w całej Palestynie dla ustalenia stanowiska poszczególnych okręgów wobec kontynuowania akcji strajkowej, dotychczas nie zostały przeprowadzone, w większości bowiem okręgów lokalne komitety stanęły na stanowisku, że nie mogą powziąć decyzji bez uzyskania instrukcji od naczelneho komitetu w Jerozolimie.

JEROZOLIMA, 18.9. Z okazji żydowskiego nowego roku, wzmogły się niepokoje w całej Palestynie. Kolonia i plantacje pomarańcz w Messzionna zostały czterokrotnie zaatakowane przez Arabów, którzy ostrzelali kolonię gęstym ogniem. Młyn w pobliżu Samich został podpalony, straty wynoszą 5 tys. ft. szterlingów. Przez całą noc w okolicach Jerozolimy trwała strzelanina. Rurociąg naftowy został ponownie uszkodzony w pobliżu m. Amfulen.

Strajk we Francji na drodze do likwidacji

PARYŻ, 18.9. Likwidacja konfliktu w przemyśle włókienniczym okręgu Lille, stała się jak gdyby hasłem do ogólnego odprężenia sytuacji strajkowej. W przemyśle włókienniczym Wogezów robotnicy, którzy w dniu wczorajszym okupowali jeszcze dalsze 4 fabryki, zgodzili się wieczorem ewakuować okupowane fabryki pod warunkiem, że przemysłowcy zamkną budynki fabryczne. Wobec ewakuacji fabryk, sprawa arbitrażu ministra sprawiedliwości w kwestii

podwyżek, stała się całkowicie realna i w poniedziałek minister uda się do Epinal, by przewodniczyć w obradach pojednawczych. W okręgu Lyońskim w sytuacji strajkowej nastąpiło odprężenie. Najtrudniejsza może sytuacja jest w przemyśle metalurgicznym okręgu północnego, gdzie jednakże od wczoraj podjęte zostały przez prefekta energetyczne próby pośredniotwa, które dały już w wyniku pewne objawy odprężenia.

Nieświadomość czy zła wola?

Niejednokrotnie już zdrowo myślący odłam społeczeństwa polskiego podejmował akcję walki z hegemonią żydowską na polu handlu.

Jakie były każdorazowe wyniki tej akcji w poszczególnych częściach kraju (mam tu na myśli Kresy Wschodnie) — wiemy: niestety, bardzo niskie. Szlachetne i rozumne porwy tej znacznej części społeczeństwa przybrały formę chwilowego bojkotu, formę ostrą, ale nietrwałą; po bardzo krótkim czasie zapał stygł i... każdy szedł po zakupy do sklepu żydowskiego, mijając nieraz tuż obok położony sklep chrześcijański. Wracal stan poprzedni, stan trwały, bezmyślnego... bojkotu handlu chrześcijańskiego przez samych chrześcijan.

Ów „bojkot” — inaczej tego nazwać nie można — istnieje u nas wszędzie — i w miastach i na wsi, jednak w miastach występuje on

mniej jaskrawo, natomiast na głębokiej prowincji zjawisko to przybiera tak potworne rozmiary, że krytycznie myślący obywatel zadaje sobie mimowoli pytanie, jaki czynnik gra tu decydującą rolę: nieświadomość, czy zła wola?

Oto przykład, zaczerpnięty z bezpośredniej mojej obserwacji nad stójkami, panującymi w Dziewieniszkach, małym miasteczku w powiecie Oszmiańskim. Miasteczko odległe jest o 68 km. od Wilna, z którym istnieje regularna komunikacja autobusowa; do najbliższej stacji kolejowej Bieniakonie — 17 km. Dziewieniszki liczą 1760 mieszkańców, z tego 50 proc. żydów. Jest tu kościół parafialny, urząd gminny, 7-mio klasowa szkoła powszechna, agencja pocztowa, posterunek policji, lekarz rejonowy, kasa Stefczyka. Co czwar-tek odbywają się rynki o znacznym zjeździe oblicznego włościństwa,

gdyż promień obszaru ciężenia ku miasteczku wynosi mniej więcej 15 km.

Cała żydowska część ludności trudni się, jak wszędzie zresztą, handlem, a więc w Dziewieniszkach jest aż 36 sklepów żydowskich, a tylko 1 chrześcijański, prowadzony indywidualnie i drugi — Spółdzielnia Spożywców „Kłos”, będąca placówką handlową Chrześcijańskiego Związku Spożywców R. P. Oba te sklepy chrześcijańskie wegetują, Spółdzielnia jest bodaj na drodze ku likwidacji.

Dlaczego? Pytanie takie nadałbym sobie niejako, badając podobne zjawiska w innych okolicznościach i szukałem nań odpowiedzi w drodze osobistych wywiadów. Odpowiedzi były różnorakie, zawsze jednak wyrażały się w formie zarzutów pod adresem sklepów chrześcijańskich: wyższe ceny, gorsza jakość towarów, mniej uprzejme i mniej sprawne obsłużenie klientów i t.d. Jakkolwiek wszystkie podobne zarzuty upadają po bliższym ich rozpoznaniu, to jednak chociaż pozornie mogły one mieć podstawy w innych okolicznościach. W danym wypadku wszystkie tego rodzaju usterki nie mają nawet tych pozorów, jak się okazało przy bliższym zapoznaniu się moim z działalnością Spółdzielni. Sklep jest zaopatrzony we wszystkie towary, potrzebne miejscowej ludności; jakość towarów nie pozostawia nic do życzenia, ceny nie są wyższe, a na niektórych produktach nawet niższe od cen, pobieranych przez sklepy żydowskie; wiele artykułów, jak np. tułki do papierosów, pasta do obuwia, mydło i proszek do prania i t. d. są produkowane we własnych fabrykach i warsztatach Związku Spółdzielni „Społem”, są pierwszorzędnej jakości i tańsze od takichże, jedynie bardziej rozreklamowanych wyrobów fabryk prywatnych, najczęściej żydowskich; obsługa sklepu sprawna, uprzejma, umiająca.

Jakież więc tu są przyczyny wegetacji takiej np. Spółdzielni przy mniej więcej 3000 ludności chrześcijańskiej, zamieszkującej obszar ciężenia handlowego ku Dziewieniszkom? W tem około 5 proc. inteligencji?

Znając psychikę kresowego chłopca, który „lubi potargować się”, któremu pozorne ustępstwo kilku groszy od faktycznie wygórowanej ceny wydaje się niezmiernie korzystną transakcją, który zresztą przywykł do kupowania u żydów, można ten przejaw tłumaczyć brakiem uświadomienia i zrozumienia nie tylko interesu narodowego, ale i swego osobistego. Na tym odcinku walka ze złem mogłaby być skutecznie prowadzona przez nauczycielstwo, które, uświadamiając najmłodsze pokolenie, tem samem oddziaływałoby na starszych; prócz tego znaczną rolę mogłaby tu odegrać ambona kościelna.

Lecz co powiemy o inteligencji? Czyżby zła wola? Nie przypuszczam. A więc i tu występuje brak zrozumienia szkodliwości tego zjawiska, wpływający jednak już nie z nieświadomości, a z pewnego rodzaju apatii, obojętności dla sprawy społecznej pierwszorzędnej wagi nawet u jednostek, które składają uchodzą za bardzo czynne w działalności społecznej ni innych polach. Czy nie wartyby jednak przyłożyć pracy nad usunięciem dziwnego i tak kompromitującego nas zjawiska?

A przecież Dziewieniszki nie stanowią, niestety, wyjątku, wśród miasteczek Wileńszczyzny...

M—k.

Nowości wydawnicze

Nowy numer 41 **Prosto z mostu**, przynosi wywiad Jerzego Walldorfa z przywódcą młodo - belgijskiej organizacji politycznej „Rex” Leona Degrelle. W wywiadzie tym zapowiada Degrelle objęcie władzy w Belgii w ciągu najbliższych miesięcy. Nadto odczyt Zofji Kossak-Szczuckiej „Beatyfikacja Skargi”, artykuł dyskusyjny Witolda Nowosada „Sól zwierzęta”, polemika K. M. Morawskiego z W. Charkiewiczem na temat publicystyki i historii, wiersz Kazimierzy Iłakowiczówny „Czarom przepaści”, feljton Władysława Glucka „Postrzyżyny”, polemika W. Wasutyńskiego z Catem Mackiewiczem p. t. „Nie można dodawać gramów do groszy” oraz stałe działy: na marginesie, przegląd prasy, panoptikum, kroniki i recenzje Bajkowski, Dobraczyński, Miciński, Mikułowski, Radziukinas, Witowski.

Pogłoski o zmianie rządu

„I.K.C.” przyniósł sensacyjną pogłoskę o zmianie rządu, którą przyspieszyć ma niedyspozycja premiera Składkowskiego.

Na czele nowego rządu stanąć ma, według „I.K.C.”, płk. Koc, Gen. Składkowski zatrzymać ma tekę spraw wewnętrznych, a poza ustąpieniem min. sprawiedliwości p. Grabowskiego nie mają nastąpić żadne zmiany w łonie gabinetu. W szczególności na stanowiskach swoich pozostaną min. Beck i Kwiatkowski.

W związku z temi pogłoskami „Kurier Czerwony” oświadcza:

„Jesteśmy upoważnieni ze strony miarodajnej do kategorycznego zaprzeczenia tym imaginacjom „I.K.C.”. Również „Wieczór Warszawski” ustosunkował się sceptycznie do pogłosek o zmianie rządu i stwierdza, że nie nastąpi ona napewno natych-

miast. Świadczy o tem zarówno nieobecność P. Prezydenta w Warszawie jak i rozpoczynająca się sesja Rady Ligi Narodów, na którą wyjeżdża min. Beck. Pobyt min. Becka w Genewie potrwa do pierwszych dni października.

W związku z pogłoską, zamieszczoną przez „I. K. C.”, redaktor pismo jednej z osób najbardziej wskazanych do udzielania tego rodzaju informacji, z prośbą o ocenę tych sensacyjnych wiadomości.

Zapytanie nasze przyjęte zostało wzruszeniem ramion, przytem otrzymaliśmy następującą ocenę:

— Plotki, krążące na ten temat od pewnego już czasu, nie są mi obecne. Należy je zaliczyć do całego szeregu analogicznych kaczek dziennikarskich, pojawiających się co pewien czas na firmamencie politycznym i taką też do nich należy przywiązywać wagę.

Mieszkowski ma kapelusz dla każdego

Przez Brześć do dyplomacji

„Robotnik” pisze: Dowiadujemy się, iż kierownikiem konsulatu polskiego w Hamburgu mianowany został mjr. Ryszanek, który był prawą ręką płk. Kostka - Biernackiego w Brześciu na czas osadzenia tam postów b. Centrolewu.

Niezwykłymi drogami chodzą wi-

docznie kariery pewnych zasłużonych dla „sanacji” działaczy.

Płk. Kostek-Biernacki poszedł do administracji, mjr. Ryszanek poszedł do dyplomacji, a zdawało się, że według logiki rzeczy obaj ci panowie otrzymają stanowisko w Min. Sprawiedliwości.

Gospodarka w lasach będzie uporządkowana specjalnym dekretem

„ABC” donosi, że w najbliższym czasie, w każdym razie przed 1 października b. roku ogłoszony będzie dekret Prezydenta R. P. o państwowym gospodarstwie leśnym. Dekret ten ustala zasady i plan gospodarki

w lasach państwowych, reguluje sprawę ochrony lasów, przewiduje tworzenie rezerwatów, dotyczy układania budżetów przedsiębiorstwa i wprowadza pragmatykę służbową pracowników zatrudnionych w Lasach Państwowych.

Huragan szaleje nad Atlantykiem

WASZYNGTON, 18.9. Urząd meteorologiczny wydał komunikat, ostrzegający statki handlowe, znajdujące się w portach na wybrzeżach Oceanu Atlantyckiego, iż zbliża się huragan o niesłychanej sile, który znajdzie się w wybrzeży amerykańskich o godz. 5. Huragan posuwa się z południowo-wschodu. Szybkość wiatru wynosi 150 km na godzinę. Trzydzieści samolotów, uciekających

przed burzą, wylądowało na lotnisku w Popiefeld w Karolinie Północnej. Dwanaście opuściło się na lotnisku Bollingfield w pobliżu Nowego Jorku. Huragan osiągnie maksimum natężenia w Karolinie Południowej w pobliżu przylądka Matteras. Miejsce to jest zwane grobem marynarzy. Parowiec amerykański „El Amirante”, znajdujący się w odległości 100 km od przylądka Matteras, rozstał sygnały S.O.S.

Eksport wytworów pochodzenia roślinnego z Wileńszczyzny

W ubiegłym miesiącu wywieziono: 210 t. jęczmienia, 100 t. owsa, 54 t. gryki i 30 t. żyta.

Grzybów świeżych 11.000 kg do Niemiec, surowych 2.000 kg do U. S. A., Niemiec i Francji, konser-

wowanych 1000 kg do Francji i 300 kg do Meksyku.

Roślin lekarskich — 8.000 kg do Niemiec, Anglii, Belgii, Austrii, Czechosłowacji i Francji.

Włókno lniane — 300 t., z czego 212 t. pakul. (s)

Kto wygrał na loterii?

Pierwsze ciągnięcie.
10.000 zł. — 10619 50644 94502
112372 172493.
5.000 zł. — 10835 72928 83187
139410.
2.000 zł. — 30284 48093 68551
71964 76677 116995 126543 129048
145870 175427 175523 193790.
Drugie ciągnięcie.
25.000 zł. — 7191.
20.000 zł. — 51431.
10.000 zł. — 132731 170652.
5.000 zł. — 1628 26768 62615
74890 108458.
2.000 zł. — 8583 17452 41319
61466 69514 77722 88418 103829
106800 118527 121908 122941 126354
141023 173335 178017 179916 177662.



B. prezydent Grecji, Zainus, zmarł przed kilku dniami.

Sport

CRACOVIA — ŚMIGŁY.

W niedzielę o godz. 3 p.p. na stadionie Marszałka Piłsudskiego odbył się niezwykle ciekawy mecz piłkarski między mistrzami grup w walkach o wejście do Ligi, t. j. Cracovia — Śmigły. Drużyna krakowska dotychczas bardzo dobrze spisywała się, wygrywając wszystkie spotkania. Śmigły również jest podobno w bardzo dobrej formie. Słowem, wynik spotkania trudno przewidzieć. S.N.

Wystawa rolnicza w Szczuczynie

W dniach 24—27 bm. w Szczuczynie odbędzie się wystawa rolnicza, w której wezmą udział rolnicy 6 powiatów oraz wystawione zostaną eksponaty wszystkich działów, wchodzących w zakres rolnictwa, hodowli bydła, koni itp. (h)

„FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ musi być uważany za równoległy z FUNDUSZEM OBRONY NARODOWEJ; każdy, kto składa ofiarę na obronę morską, dopełnia tem samem obowiązek obywatelskiego względem Funduszu Obrony Narodowej”.

(Z oświadczenia, złożonego w dniu 29. VI. 1938 r. przez gen. dyw. K. Sombrowskiego, Prezesa Zarządu FOM, w imieniu Prezesa Rady Ministrów)

Przed wyborami w Łodzi

W głównej komisji wyborczej w Łodzi odbyły się „egzamin” z języka polskiego kandydatów na radnych miejskich. Przewodniczącą głównej komisji wyborczej, Vescile, wezwał do „egzaminu” 15 kandydatów na radnych, ale przybyło tylko 11, gdyż 4 kandydatów żydowskich uchyliło się od „egzaminu” i w ten sposób zostało „ściętych” automatycznie. Przy „egzaminach” „zdało” je tylko 4 radnych, a 7 „oblało się”.

Z spośród kandydatów na radnych, których „ściął” p. Vescile jest jeden kandydat z listy obozu narodowego,

jeden socjalista, jeden Niemiec, oraz członek t. zw. „frontu narodowo-chrześcijańskiego”.

„Ścięci” przez p. Vescile kandydaci na radnych będą skreśleni z list kandydatów do rady miejskiej.

Główna komisja wyborcza obradowała nad kwestją zatwierdzenia list kandydatów do rady miejskiej w Łodzi.

W wyniku narad listy Obozu Narodowego zostały zatwierdzone we wszystkich dziesięciu okręgach,

Ojciec przykuł chorego syna łańcuchem do ściany

TORUŃ, 18.9. Władze policyjne dokonały u jednego z gospodarzy w Rumienicy (pow. lubawski), Antoniego Jaworskiego, niezwyklego odkrycia. Mianowicie w ciemnej komorze znaleziono przywiązane łańcuchem do ściany obrośniętego nagiego mężczyzny, znajdującego się w stanie zupełnego wycieńczenia. Okazało się, że jest to syn Jaworskiego, 32-letni Władysław, którego nielud-

ki ojciec więził od dłuższego czasu. Uwolniono go z łańcucha i oddano pod opiekę zarządowi gminy w Prądnicy. Jaworski zeznał, że więził syna dlatego, iż ten, jako umysłowo chory, stawał się niebezpieczny dla otoczenia, a nie chciał go leczyć, w obawie dużych kosztów. Należy zaznaczyć, że Jaworski jest zamożnym gospodarzem na 80 morgach.

Nie koniec świata lecz era jasności

Na dzień 16 września b. r. wyznaczony był przez różnych „proroków” koniec świata. Termin ten upłynął i jakoś nic się nie zmieniło. Okazuje się, że przepowiednia oparta na napisach w piramidzie Cheopsa została mylnie odczytana: zawarta w jej geometrycznych wymiarach przepowiednia głosi koniec epoki chaosu i początek nowych, lepszych czasów, licząc od przełomowej nocy z 15 na 16 września 1936 r.

Egiptka „Księga Zmarłych”, streszczona w symbolach budownictwa Faraonów, nazywa ten okres „era jasności”.

Nie myśląc, że to banialuki w rodzaju „proroctw „Szyllera-Szkolnika. Bardzo poważne umysły biedziły się nad wyjaśnie-

niem „tajemnicy wielkiej piramidy”, a świeżo wyszła w Paryżu książka Camille'a Barbarina, poświęcona tej sprawie („Le secret de la grande pyramide”, Adyar edit). Olbryzi artykul na ten temat ogłosił Leon Daudet w tygodniku „Candidé”, który przypomina, że napisy w piramidzie Cheopsa ustaliły następujące najważniejsze daty w dziejach ludzkości: wyjście Żydów z Egiptu (1486 przed Nar. Chr.), Narodzenie i śmierć Zbawiciela, rok 1914, rok 1918, a wreszcie — data najcięższej: 16 września 1936, początek „ery jasności”...

Kto nie wierzy, może osobiście sprawdzić w Egipcie.

WKROCZENIE POWSTANCÓW DO SAN SEBASTIAN.



Wojska powstańcze, po zajęciu San Sebastian, urządziły pochody na ulicach miasta. Na zdjęciu — grupa manifestantów niesie dawną flagę hiszpańską.

NA TERENIE MAŁEJ ENTENTY

Komunikaty urzędowe o tem milczą, lecz prasa podaje, że na niedzielnym zjeździe przedstawicieli Małej Ententy dużo czasu poświęcono polityce polskiej. Jest jasne, że główną tego przyczyną jest fakt rewaloryzacji porozumienia wojskowego francusko - polskiego. Fakt ten zaczyna — jak to było do przewidzenia — mieć swoje następstwa na terenie międzynarodowym. Nie mogli wobec niego zachować się obojętnie przedstawiciele Małej Ententy, którzy po pierwsze są w wysokim stopniu zainteresowani tym, co się dzieje w Europie wschodniej, a po drugie reprezentują państwa, będące — jak to się mówi — w orbicie polityki francuskiej.

Markujemy tedy punkty, potwierdzające nasze poglądy wyrażone w artykule p. t. „Rewaloryzacja przymierza francusko - polskiego”, który — jak się dowiadujemy — wywołał tu i ówdzie pewne zastrzeżenia: Punkt pierwszy — odroczenie sine die procesu w Morawskiej Ostrawie, punkt drugi — tenor obrad przedstawicieli Małej Ententy.

Wskazaliśmy na powód bezpośredni. Są jednak także przyczyny natury ogólniejszej. Mówiąc to, mamy na myśli zmierzch systemu politycznego — genewsko - lokarneńskiego, którego jednym z objawów jest upadek znaczenia i wpływów Ligi Narodów. Mała Ententa była zawsze przez cały swój system polityczny związana z Genewą; wszak zasłużonym jej twórcą jest przede wszystkim prezydent Benesz, jeden z najwspanialszych obrońców ideologii i polityki Ligi Narodów.

Mała Ententa ideologii tej się nie wyrzeka, lecz nie możemy już wierzyć w to, by wiara jej w Genewę była równie szczerą i prostą, jak dawniej. Sceptycyzm nasz znajduje uzasadnienie w fakcie takim, jak niedawna dymisja min. Titulescu. Dymisja ta jest nie tylko ważna, lecz bardzo znamienita. Dowodzi ona tego przede wszystkim, że czynniki decydujące w Rumunii zaczynają się oddalać od systemu politycznego genewsko - lokarneńskiego.

Bo właśnie p. Titulescu był najznakomitszym reprezentantem tego systemu w Rumunii. Związany stosunkami osobistymi z wybitnymi politykami i z działającymi w cieniu poufności kołami politycznymi w Europie zachodniej, był p. Titulescu, podobnie jak prezydent Benesz, gorącym i namiętnym nie tylko wyznawcą, lecz bojownikiem owego systemu genewskiego, którego ojcem był w czasie konferencji paryskiej prez. Wilson, którego kościołem stała się Liga Narodów.

Wierność temu kościołowi sprawiła, że p. Titulescu nie bardzo sobie cenił sojusz z Polską, zabiegał natomiast bardzo o dobre stosunki z Sowietami. Należał do wyznawców, tej ideologii, z której zrodziło się współdziałanie radykalizmu zachodnio - europejskiego (czytaj — wolnomularstwa) z komunizmem, fronty ludowe w różnych krajach i walka z organizacjami nacjonalistycznymi i antysemitkami w Rumunii.

Ustąpienie p. Titulescu jest nie tylko dowodem wzmaganą się sił ruchu narodowego w Rumunii. Jest ono także jednym z coraz liczniejszych dowodów zmierzchu owego systemu genewsko - lokarneńskiego, którego krótkie panowanie jest główną przyczyną zmarnowania przez państwa zwycięskie w r. 1918, owoców odniesionego zwycięstwa.

Tak patrząc na te rzeczy i powołując się na to, cośmy od szeregu lat poznali na miejscu, nie roniliśmy też z powodu ustąpienia p. Titulescu, a dziś z prawdziwą satysfakcją konstatujemy ewolucję polityki Małej Ententy.

Drobnym bardzo powodem tej satysfakcji jest zadowolenie miłości

Przełom w sprawie żydowskiej

Zdobycie pierwszej linii okopów opinii polskiej

W ciągu ostatniego roku dokonał się znamienity zwrot w opinii publicznej naszego kraju. Zrozumienie znaczenia sprawy żydowskiej, oraz potrzeby jej radykalnego rozwiązania w myśl interesów naszego narodu przestało być wyłączną własnością naszego obozu i zaczęło coraz gruntowniej docierać do kół, dotąd narodowemu pojmowaniu sprawy żydowskiej najzupełniej obcych.

Wprawdzie przenikanie naszych poglądów na tę sprawę do kół naszych przeciwników zaczęło się już dawniej. Już od dłuższego czasu niedźwiedź sanator, — prokurator, sędzia, komisarz policji, — przyznawał, że Żydzi są w Polsce żywiołem niepożądanym, dostarczającym głównego kontyngentu różnych przestępców, oraz agentów Kominternu. Niejednym wojskowy zdawał sobie sprawę z destrukcyjnej roli Żydów w wojsku i skłaniał się do myśli radykalnego zlikwidowania roli Żydów w Polsce. Były to jednak tylko skryte myśli pojedynczych jednostek, wypowiedziane po cichu i traktowane jako utajona herezja i nieprawomyślność.

Zorganizowane siły polityczne w Polsce, działające poza obozem narodowym, stały do niedawna na stanowisku niezachwianie i konsekwentnie filosemickim. Nawet bojkot gospodarczy Żydów (już nie mówiąc o bojkocie towarzyskim, albo o kwestjonowaniu uprawnień politycznych Żydów, a tym bardziej o domaganiu się ich masowej emigracji) uważany był przez wszystkie — poza obozem narodowym — ugrupowania polityczne w Polsce, przez całą — poza wydanictwami narodowymi — prasę polską, przez całą t. zw. „neutralną” i „bezstronną” opinię publiczną, wreszcie przez rząd i administrację za rzecz co najmniej niewłaściwą, a częstokroć za rzecz karygodną.

Ostatnio jednak nastąpił pod tym względem zwrot. Z jednej strony — praca uświadamiająca i organizacyjna obozu narodowego zaczęła wywierać wpływ nawet na jego przeciwników, oświecając coraz to nowe, ważne strony zagadnienia żydowskiego i otwierając oczy na wagę tego zagadnienia nawet największym sceptykom. Z drugiej strony — samo zagadnienie zaczęło przybierać na ostrości, choćby tylko dzięki temu, że w związku z generalną, ogólnoeuropejską ofensywą Czerwonych Frontów związek Żydów z obozem komuni-

stycznym ujawnił się z całą wyrazistością.

Dzisiaj — omawianie sprawy żydowskiej i zajmowanie stanowiska przynajmniej w części antysemitkię stało się już zjawiskiem powszechnym.

Zaczął się to od sprawy wniesienia w obecnym sejmie przez koła, zbliżone do t. zw. „grupy pułkowników” wniosku o zniesienie uboju rytualnego. Debata o uboju rytualnym w sanacyjnym sejmie stała się jakby gładem, jawnie wprowadzającym antysemityzm w szeregi sanacji i legalizującym go z punktu widzenia sanacyjnej prawomyślności.

Okres czasu, który od owej debaty upłynął, był nieprzerwanym pasmem wzrostu świadomego antysemityzmu.

W owym okresie miało miejsce wystąpienie sanacyjnych posłów - konserwatystów z postulatem emigracji jednego miliona Żydów. W owym okresie wydał swą książkę — jawnie antysemitką — Władysław Studnicki. W owym okresie zaznaczył się proces częstszego dopuszczania Polaków do dostaw — a przynajmniej ich części — w wojsku. W owym okresie wypowiedział gen. Sławoj-Składkowski słowa tak atakowane przez Żydów ówczas: „walka ekonomiczna — o w s z e m”. W owym okresie mnożyło harcówników obozu sanacyjnego, w rodzaju ambasadora Filipowicza, posługiwało się antysemitkami frazesem. W owym okresie sanacyjna, obojętna politycznie, a nawet częściowo i lewicowa inteligencja — poddała się nastrojom, ożywiającym całe społeczeństwo w związku z procesem Przytyckim, oraz ze sprawą zabójstwa wachmistra Bujaka w Mińsku Mazowieckim.

Proces ten trwa nadal. Ostatnie dni przyniosły pod tym względem szereg charakterystycznych faktów.

A więc Z.L.Z. rozrzucało wśród robotników łódzkich odezwę, w której atakuje PPS. za jego związki z Żydami i za wyprowadzanie tłumy wyrostków żydowskich w pochodach socjalistycznych na ulice. A więc „Czas” wydał swój numer, poświęcony sprawie żydowskiej, w którym propaguje ni mniej ni więcej, tylko masowy exodus, czy ewakuację Żydów z Polski. A więc ksiądz Jezuita Roztworowski wystąpił z szeregiem tez, bardzo pokrewnych narodowym tezom w sprawie żydowskiej.

Ba!! Co tu mówić o wystąpieniach

Polaków! Potrzeba radykalnego rozwiązania sprawy żydowskiej w Polsce jest już dziś tak oczywista, że ostatnio uznali ją publicznie dwaj wybitni, a trzeźwo na położenie swego narodu patrzący Żydzi: Grynbaum i Zabotyński.

Tak więc „przełom” jest już zupełnie wyraźny. Nikt nie może zaprzeczyć, że sprawa żydowska stała się już sprawą, dostrzeżaną i rozumianą — gorzej, lub lepiej, w całości, lub częściowo — przez całe nasze społeczeństwo, a nawet przez wielu naszych wrogów.

Przeciwnicy nasi często nam zarzucają, że sprawa żydowska jest dla nas tylko argumentem demagogicznym, służącym do jednania nam zwolenników. Gdyby tak było — powinniśmy się martwić, że nie mamy już w Polsce pełnego „monopolu” na antysemityzm.

Ale sprawa żydowska nie jest dla nas tylko narzędziem agitacji partyjnej. To też ze wzrostu zrozumienia sprawy żydowskiej w tych kołach społeczeństwa, które nas dotąd zwalczały i które i dziś zajmują stanowisko wobec nas nieprzejednanie — szczerze się cieszymy.

Inna rzecz, że rozmiarów tego wzrostu zrozumienia bynajmniej nie przeceniamy. Niemal wszyscy z tych, którzy sprawą żydowską zajęli się ostatnio, muszą jeszcze przejść bardzo daleką drogę ewolucji poglądów, oraz częstokroć osobistej emancypacji z pod różnostronnego żydowskiego wpływu, zanim tę sprawę zrozumieją w jej całokształcie i w jej wszystkich konsekwencjach.

Monopol na pełny antysemityzm będziemy jeszcze, niestety, mieć do syć długo. Szczęśliwi jednak będziemy, gdy nadejdzie wreszcie dzień, kiedy utracimy ten monopol naprawde.

Ale wtedy — nie będzie to utrata przez nas monopolu, lecz podbój całego społeczeństwa przez nasze poglądy. By do tego dojść, trzeba będzie jeszcze długo i dużo pracować i walczyć. Narazie zdobyliśmy pierwsze linie okopów.

Komuniści na Litwie

„Rigische Rundschau” donosi z Kowna, że dyrektor litewskiego departamentu ochrony państwa Kozyłajts wygłosił w tych dniach odczyt, w którym wskazał na wysiłki Kominternu na Litwie, które, według instrukcji z Moskwy miały doprowadzić do utworzenia „frontu ludowego”.

Już 25 października 1935 r. do organizacji lewicowych zwrócili się komuniści z propozycją utworzenia „wspólnego frontu przeciwko faszyzmowi w obronie demokracji”. Front miał objąć komunistów, narodowych socjalistów i demokratów, lecz tylko niektóre z y d o w s k i e organizacje zgodziły się na tę propozycję. Mimo tych nieudanych prób, komuniści nie zrezygnowali z utworzenia „frontu ludowego”.

Awangardą tej idei są przeważnie Żydzi, którzy mimo iż stanowią tylko 7 proc. ludności Litwy, stanowią około 50 proc. wśród litewskich komunistów.

Mówca stwierdził w zakończeniu, że wzmocnienie ruchu patriotycznego jest najlepszą gwarancją przeciw realizacji dążeń Kominternu.

Gdańsk i Abisynia

PARYŻ (PAT). Sprawy Gdańska i Abisynii zeszły na drugi plan. Pierwsza będzie mogła być rozpatrzona dopiero po przybyciu sprawozdawcy w osobie min. Edena, druga zaś zależy od wynalezienia przez sekretariat Ligi sposobu wyjścia z sytuacji, wytworzonej przez przybycie delegacji abisyńskiej do Genewy.

M'n. Eden wrócił do pracy

LONDYN (PAT). Minister Eden podjął po dłuższej chorobie pracę w Foreign Office. Koła miarodajne oświadczają, iż min. Eden pracuje nad redakcją noty, jaka w dniu jutrzejszym będzie doręczona londyńskim przedstawicielom mocarstw lokarneńskich,



GRUŻLICA PŁUC

jest nieulegalna i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar.

Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t.p. stosują pp. Lekarze „Balsam Trikolan-Age”, który ułatwiający wydzielanie się płwociny usuwa kaszel.

PRZEGLĄD PRASY

MONOPARTIA DUCHA

„Kur. Poznański” omawia poruszony ostatni w prasie problem monopartii:

„Przy naszym charakterze narodowym, którego nie należy pomijać w politycznym myśleniu i działaniu, trudna do zrealizowania, a niewątpliwie także i nieskuteczna byłaby koncepcja monopartii na wzór włoski lub niemiecki. Wszystko jedno oczywiście, czy ta monopartia nosiłaby oficjalną nazwę partii, czy też jakiejś „ponadpartijnej” organizacji społeczeństwa, nie dopuszczającej do równoczesnego istnienia innych organizacji o charakterze politycznym.

Jakież jest zatem wyjście z tych trudności i sprzeczności?

Potrzeba nam więcej, niż skupienia się, niż słomianej zgody, niż zaszeregowania całego społeczeństwa do jednej monopartijnej partii państwowej. Wewnętrzna i zewnętrzna siła państwa musi być oparta na *jedności narodu*, płynącej z głębi jego ducha. Z tej jedności wyłonią się spontaniczne formy i czyny polityczne.

Rolę naboju, wyzwalającego jedność narodu i zawartą w niej siłę, spełnia *idea narodowa*, złączona u nas z ideą katolicką. Z sukcesów, jaki ta idea osiąga w ostatnich czasach, z liczby i ofiarności jej wyznawców można wnosić, że zbliżamy się do monopartii, której wyłączność i władza nie będzie oparta na przymusie lub korzyściach materialnych, ale na jedności ducha narodowego.”

Gdyby nie trudności, jakie się stawia tej konsolidacji narodowej, byłaby ona dzisiaj już faktem dokonanym.

NACJONALIZM ZBAWCA

Podaliśmy onegdy głos posła Kerrilla, wzywający Francuzów do skupienia się pod sztandarem nacjonalizmu. Obecnie znajdujemy w „Echo de Paris” wywiad z premierem greckim Metaxasem, który ratunek swej ojczyzny widzi także w zwycięstwie idei narodowej:

„Trzeba młodzieży dać ideał narodowy. Zbyt długo młody Grek upajał się mętnym internacjonalizmem romantycznym. Potrzeba teraz ideału narodowego, powiem naraz: posuniętego do przesady, gdyż młodzież potrzebuje przesady. Nasza młodzież winna odnaleźć wiarę w cywilizację helleńską i rozplomić się głęboką miłością ojczyzny.”

Gdzie tylko przystępuje się do renowacji państwa, wszędzie czyni się to pod znakiem nacjonalizmu. Tak jest na Węgrzech, w Turcji, w Egipcie, w Portugalii i t. d., a obecnie także w Hiszpanii.

WARSZAWA

DO PRZYJACIOŁ - CZECHÓW

P. Paweł Hulka - Laskowski ogłasza w „Kurierze Porannym” list otwarty „do przyjaciół - Czechów”, protestujący przeciw czechizacji Polaków „szybkiej, radykalnej, bezwzględnej i okrutnej, okrutniejszej niż pruska”. P. Hulka-Laskowski (sam pochodzenia czeskiego) wzywa Czechów, by dla dobra obu narodów zrewidowali swój stosunek do mniejszości polskiej na Śląsku czeskim.

NORMALNI I SERYJNI

Korespondent wileńskiego „Słowa” zwiędzając Płowce i usypany tam na cześć króla Łokietka kopiec, przeczytał także książkę pamiętkową, do której wpisują się przybywający turyści. Twierdzi on, że na tych wpisach „obchodomania i frazologlupstwo wycisnęły swe piętno. Kretyni i wariaci specjalnie nie pielgrzymują na pola płowieckie, zatem wpisującymi się byli normalni, seryjni ludzie”. I ci normalni ludzie powpisywali do księgi — jak wynika z cytatów — stłk napuszonych lub płytych frazesów. Są tam i takie sentencje:

„Naszemu wielkiemu rodakowi, zwycięzcy krzyżackich hitlerowców, wracając z Inowrocławia po zwycięstwie nad Orłem 2:0 (bramki strzeliłi Fajerbag myt a Kępele i Blumenszwanc z karnego) na pamiętkę M a k a b i Włocławek.

Władysławowi Piastowi Królowi, w dowód uznania — Ziemołysł Kugiel, baron”.

Ten baron, który wyraża łaskawie swoje uznanie wielkiemu królowi, musi być — mimo swego piastowego imienia, dalekim kuzynem tych makabeuszów z Włocławka, którzy po zwycięstwie nad Orłem wpisali się „rodakowi na pamiętkę”.

Normalni, seryjni Żydzi. I może także trochę bezczelni.



Wielka mowa Papieża, Piusa XI, przeciw bolszewizmowi, wygłoszona do uchodźców hiszpańskich; Papież siedzi na tronie. —

własnej (nowy dowód słuszności poglądu na następstwa rewaloryzacji przymierza wojskowego francusko - polskiego); istotną jej przyczyną jest fakt zmierzchu owego systemu genewsko - lokarneńskiego, który nie tylko sprawił, że zwycięzcy z roku 1918 utracili większość owoców swego zwycięstwa, lecz to także, że Eu-

ropa żyje wciąż wśród obaw nowej wojny i — w tych zaburzeniach europejskich. Zdani m naszym, pierwszym i głównym warunkiem długotrwałego (koniecznego dla wszystkich narodów Europy) pokoju, jest sprowadzenie działalności nieszczęśliwej instytucji genewskiej do skromnych a właściwych rozmiarów.

Kronika wileńska

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Po mglistym lub miejscami chmurnym ranku w ciągu dnia pogoda słoneczna.

Ciepło.

Słabe lub umiarkowane wiatry południowo-wschodnie.

Z MIASTA.

— **Transporty posadzki dla Bazyliki już nadeszły.** Onegdaj sprowadzono transporty posadzki z piaskowca trwałego do województw południowych dla Bazyliki wileńskiej. Posadzka zostanie ułożona w świątyni w przyszłym tygodniu. (h)

— **Zwyzka cen obuwia.** W handlu obuwiami gotowem obroty są zadawalniające, jedynie brak jest niektórych gatunków, zwłaszcza obuwia tańszego. Wytwórcom i hurtownikom trudno jest osiągnąć wyższe ceny, obuwie gotowe zwyżkowało od 5 do 10 proc., lecz dalsza zwyżka cen jest możliwa, wobec drożyzny skór tak spodnich jak i wierzchnich. Stan zatrudnienia u szewców poprawił się znacznie po wakacjach. Jest nadzieja, że poprawa konjunktury przyniesie do końca b. r. (h)

SPRAWY WOJSKOWE.

— **Zwolnienie rocznika 1913.** Z szeregow wojskowych garnizonu wileńskiego są zwalniani szeregowi i podoficerowie rocznika 1913. Całkowite zwolnienie tego rocznika do cywila nastąpi jeszcze w b. m. (h)

SPRAWY SZKOLNE.

— **Liceum Handlowe Wiczarowe dla Dorosłych.** Warunki przyjęcia: 6 klas gimnazjum lub zakład równorzędny. Zapisy do dnia 1 października r. b. przyjmują Sekretariat Instytutu Nauk Handlowo-Gospodarczych w Wilnie, ul. Mickiewicza 18, codziennie od godz. 13—15-ej i od 17—19-ej.

Z ŻYCIA STOWARZYSZENI.

— **Zarząd Towarzystwa Gimnastycznego „Sokol”** w Wilnie podaje do wiadomości Pań i Panów, że stałe karty wstępu na zabawy sokole tameczne otrzymywać można codziennie w sekretariacie (Wileńska Nr.10), w godzinach od 18-ej do 20-ej, w soboty od 14-ej do 15-ej. W niedziele i święta sekretariat nie czynny. Zgłaszać się należy z dowodem, stwierdzającym tożsamość osoby. Wejście na zabawy sokole jedynie za kartkami wstępu.

RÓŻNE.

— **Polskie Towarzystwo Tatrzzańskie** organizuje wycieczkę do Krakowa dnia 23—26 b. m. Zapisy i informacje w polskim biurze podróży „Orbis”, Mickiewicza 20, tel. 13-13.

— **Pielgrzymka na Jasną Górę.** Wileński Instytut Akcji Katolickiej organizuje pielgrzymkę na Jasną Górę. Dotychczas już napłynęło około 1500 zgłoszeń, z tego z Wilna około 700, a z Grodna i Białegostoku około 800 osób. Pielgrzymka z Wilna wyruszy dnia 25. IX. o godz. 16.35 i w drodze powrotnej zatrzyma się dnia 28. IX. w Warszawie od godz. 5.20 do 21.50. Pielgrzymka z Grodna wyruszy dnia 25. IX. o godz. 10.20. (s)

KRONIKA POLICYJNA.

— **Kradzież.** Edward Gintowt (Ofiarą 2) zameldował policji, że 17 b.m., między godz. 19 a 20, nieujawnieni narazie sprawcy dostali się przez górne okienko do jego mieszkania i skradli ubrania męskie, wartości zł. 450.

— **Aresztowanie bojówkarzy.** W związku ze strajkami robotników, zatrudnionych przy robotach regulacyjnych miejskich, z ramienia Z. Z. Z. zorganizowane zostały bojówki strajkowe, które miały za zadanie, nie dopuszczać robotników do pracy. Wo-

bec agresywności bojówkarzy, wczoraj z polecenia władz 9 bojówkarzy aresztowano i przekazano do dyspozycji sądu. (h)

— **Obławy na rzemieślników.** Wobec rozpanoszenia się awanturników i rzemieślników na peryferiach miasta, z polecenia komendy P. P. m. Walna, dokonana została obława, w wyniku której zatrzymano kilkumastu rzemieślników. Równocześnie z polecenia władz zdwojono w niektórych dzielnicach patrole policyjne, które w ciągu nocy obchodzą przedmieścia. (h)

WYPADKI.

— **Został postrzelony.** W dniu 16 b.m., o godz. 17, do szpitala św. Jakóba w Wilnie przewieziono 15-letniego Józefa Puskę z Gopsztan, gm. niemenczyńskiej. Chłopiec ma ranę postrzałową lewej ręki.

— **Technik pod kołami samochodu.** Na przechodzącego ulicą Wielką technika z Dyrekcji Poczt i Telegrafów, Edwarda Bojarowskiego (Nowowiecka 15) wpadł samochód, nieustalanej nazwie i numeracji. Koła maszyny zgłotły technikowi klatkę persiową. Pogotowie ratunkowe przewiozło Bojarowskiego do szpitala św. Jakóba. (h)

— **Zbiegli z zakładu i chcieli wyjechać do Hiszpanii.** Z jednego z zakładów wychowawczych przy ul. Stefańskiej, zbiegło 3 chłopców. Uciekinierzy usiłowali dostać się do pociągu z zamiarem udania się do Warszawy, a stamtąd do Hiszpanii. Zbiegów skierowano z powrotem do zakładu. (h)

— **Zatruta koła szpitala św. Jakóba.** Na chodniku, w pobliżu szpitala św. Jakóba, znaleziono zatrutą, nieprzytomną niejaką Wł. Mankiewiczową, bez ustalonego miejsca zamieszkania. Zatrutą umieszczono w szpitalu. Policja ustala powód zatrucia. (h)

— **Zatrucie grzybami.** Wczoraj, podczas spożywania grzybów, zatruciu uległa rodzina Michałowskich, złożona z 3 osób, zam. przy ul. Saska Kępa. Dzięki natychmiastowej pomocy lekarskiej, zatrutych zdołano uratować. (h)

— **Spadł z drabiny.** Podczas naprawy dachu w domu Nr. 17 przy ul. Słomianka, spadł z drabiny 29-letni Stefan Kulas, który odniósł dotkliwego obrażenia głowy. (h)

Z za kotar studio.

Uroczyste otwarcie nowej Radiostacji we Lwowie

Dnia 19 września tj. w sobotę nastąpi uroczyste otwarcie nowej radiostacji lwowskiej, która otrzymała obecnie 50 kw w antenie. Inauguracja nastąpi o godz. 16.00. Uroczystość rozpoczyna przemówienia władz miejscowych i władz Polskiego Radia, po czym nastąpi część koncertowa w wykonaniu orkiestry Tadeusza Soredyńskiego. Koncert reprezentacyjny organizuje rozgłośnia lwowska o godz. 21.00 z udziałem najwybitniejszych solistów. Audycje te transmitowane będą przez wszystkie radiostacje polskie.

Transmisja zawodów lekkoatletycznych Polska — Węgry — Belgia

Dnia 19 września tj. w sobotę rozgłoszą Polskiego Radia nadadzą o godz. 22.00 nagraną na płyty transmisję ze Stadionu Wojska Polskiego zawodów lekkoatletycznych Polska — Węgry — Belgia. Reportaż ten wzbudzi duże zainteresowanie nie tylko wśród sportowców, ale również wśród całego audytorjum radiowego, interesującego się żywo ruchem sportowym.

„Jakie piosenki są ładniejsze”

spór na fali radiowej
Jakie piosenki są ładniejsze? Oto temat zaciętego sporu, jaki prowadzi się między sobą w sobotę o godz. 19.00 góra i mazurek na fali radiowej. Każdy z nich bronić będzie wytrwale swych piosenek i tańców. Jak ten spór będzie wyglądał przekonają się radiosłuchacze w czasie koncertu w wykonaniu Kapeli Ludowej Feliksa Dzierżanowskiego i solistów.

Statystyka z 10 lat

W związku z obchodem jubileuszu 10 lat pracy w Wilnie J. E. Ks. Arcybiskupa Metropolity Romualda Jałbrzykowskiego statystyka za ten okres czasu wykazuje: wybudowano nowych 35 parafialnych kościołów i 23 filialne oraz 6 publicznych kaplic. Kapłanów wyświęcono 171. Sakramentu bierzmowania udzielono 444.732 osobom. Obecnie archidiecezja wileńska liczy 350 parafialnych kościołów, 50 filialnych, 77 kaplic publicznych.

Fałszywy alarm w K.K.O.

Wczoraj około godz. 21, III komisariat zaalarmowany został trzema dzwonekami, pochodzącymi z K.K.O. przy ul. Mickiewicza.

Z komisariatu niezwłocznie wysłano kilku policjantów do K.K.O. Żadnego jednak usłowania włamania do kasy nie było; zepsuły się tylko dzwoneki alarmowe, które spowodowały fałszywy alarm. (h)

Podejrzanе karty pocztowe

Ostatnio szereg osób otrzymało z Krakowa pocztówki z zawiadomieniem pewnej firmy, że „nagrada, która przypadła W.Panowi, nie została jeszcze odebrana. Prosimy więc przekazać nam przez pocztę w najkrótszym czasie 1 zł. 50 gr. na koszty przesyłki i opakowanie itd. Zachodzi podejrzenie, że ma się do czynienia z aferą wyłudzenia pieniędzy od łatwowiernych. (h)

„Żelazowa Wola”

Audycja dla Polaków z zagranicy

Spółczestwo polskie specjalną czcią i opieką otacza miejsce urodzenia swego najukochańszego kompozytora Fryderyka Chopina. Dworek w Żelazowej Woli, pełen pamiątek po Chopinie, otoczony cudownym parkiem — to piękne muzeum odwiedzane przez liczne rzesze miłośników Chopina.

Chcąc by nasi rodacy z zagranicy zapoznali się bliżej z Żelazową Wolą Polskie Radio dn. 19 b. m. nada dla nich audycję p. t. „Żelazowa Wola — skarbiec pamiątek po Chopinie” w opracowaniu Kazimierza Barlińskiego; audycja urozmaicona będzie utworami Chopina Nadamy ją, jak zwykle o godz. 20.15.

Polskie Radio Wilno

Sobota, dnia 19 września.

6.30 Pieśń; Gimnastyka; Muzyka; Dziennik poranny; Giełda rolnicza; Płyty; 8.00 Audycja dla szkół; 11.30 Audycja dla szkół; 11.57 Czas i hejnał; 12.03 Przegląd prasy rolniczej; 12.13 Dziennik południowy; 12.23 Koncert; 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego; 13.15 Koncert żyćcy; 14.30 Płyty; 15.30 Codzienny odcinek powieściowy; 15.38 Życie kulturalne miasta i prowincji; 15.43 Z rynku pracy i ruch statków; 15.45 Romantyczność nad Świteznią — audycja dla dzieci; 16.00 Uroczyste otwarcie nowej Rozgłośni we Lwowie; 16.45 Stolice państw Bałtyku; 17.00 Koncert z ok. święta kolejarza polskie go; 17.50 Pogadanka; 18.00 Przegląd literacki; 18.10 Wycieczka w południowe okolice Wilna; 18.40 Koncert reklamowy; 18.50 Pogadanka aktualna; 19.00 Koncert; 20.15 Audycja dla Polaków zagranicą; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Koncert reprezentacyjny Roz. Lwowskiej; 22.00 Wiadomości sportowe; 22.15 Koncert ork. kam.; 22.55 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.00 Płyty.

Akcja strajkowa powoli załamuje się

Akcja strajkowa powoli, lecz systematycznie załamuje się, gdyż wśród strajkujących robotników powstają niesnaski i doszło do rozłamu. Znaczna część robotników, pragnących pracować po otrzymaniu zapewnienia, że Fundusz Pracy jak również i czynniki miejskie przychyliły się do pozostawienia poprzednich stawek i godzin pracy, poczem przystąpiła niezwłocznie do pracy.

Natomiast robotnicy, znajdujący się pod wpływem Z. Z. Z. wysunęli wygórowane żądania zarówno podwyżek płac jak i zwiększenia godzin pracy. Ponieważ kierownicy Z. Z. Z. dali tymczasową możliwość egzystencji strajkującym, przez stworzenie komitetów rejonowych i rozdawnictwa

Mieszkowski ma kapelusz dla każdego

W dniu wczorajszym przystąpili do pracy robotnicy zatrudnieni przy robotach regulacyjnych w okolicach Trynopolia i Werek, oraz na kilku ulicach w Wilnie.

Profanacja krzyża pamiątkowego ku czci powstańca L. Narbutta

Niezwykle wzburzenie panuje wśród katolickiego społeczeństwa, po dokonanej niespotykanej dotąd profanacji Krzyża - kapliczki, wystawionej przez 76 p. p. ku czci bohater narodowego Ludwika Narbutta w wsi Kościelne koło miejscowości Dubicze.

artykułów żywnościowych i minimalnych stawek pieniężnych, robotnicy ci strajkują nadal.

Z. Z. Z. zorganizowało bojówki, które terroryzują robotników, przystępujących do pracy.

W związku z terorem, policja dokonała aresztów wśród agitatorów i podżegaczy.

W dniu wczorajszym przystąpili do pracy robotnicy zatrudnieni przy robotach regulacyjnych w okolicach Trynopolia i Werek, oraz na kilku ulicach w Wilnie.

Dotychczas strajkują i koczują na zmianę robotnicy nad brzegami rzeki Wilży w rejonie Antokola.

Na terenie wielkiego miasta Wilna strajkuje dotychczas około 500 robotników.

Według uzyskanych informacji ze sfer międzynarodowych, zakończenie strajku należy oczekiwać dziś. (h)

Strzelec zabił strzelca

Niezwykle wzburzenie panuje wśród katolickiego społeczeństwa, po dokonanej niespotykanej dotąd profanacji Krzyża - kapliczki, wystawionej przez 76 p. p. ku czci bohater narodowego Ludwika Narbutta w wsi Kościelne koło miejscowości Dubicze.

Nieznani sprawcy zbezczeszcili krzyż, a następnie obalili go na ziemię. O profanację krzyża podejrzani są bezbożnicy komсомольcy.

Powiadomione władze śledcze, wszczęły energiczne dochodzenie, które zapewne doprowadzi do ujęcia i surowego ukarania wandalii. (h)

Strzelec zabił strzelca

Paweł Michna, młody 20-letni członek organizacji sanacyjnej „Strzelec” zamieszkały w kolonii Obrub-Berezowska gm. głębokiej pow. dziśnieńskiego został skazany przez Sąd Okręgowy na 8 l. więzienia za to, że zabił niejakiego Aleksandra Jurgiewicza ciemem nożem w szyję. Śmierć rannego nastąpiła wskutek zakażenia rany.

Tłem zajścia był, jak to często przy tego rodzaju sprawach spór o dziewczynę i o tańce. Zabójca był pijany i wydało mu się, że Jurgiel go chce obrazić — że chce mu zabronić tańca z własną narzeczoną — wtedy uderzył!

Sąd Apelacyjny, do którego odwołał się skazany zmniejszył mu karę do 6 lat. (In)

Gdzie kupować żywe kwiaty?

Niespełna przed tygodniem przy ul. Mickiewicza Nr. 29, vis a vis gmachu P. K. O. otworzył się nowy sklep kwiatów p. f. „Korso”.

Jest to chrześcijańska firma urządzona ładnie i nowoczesnie w dużym jasnym lokalu. Każdy miłośnik pięknych żywych kwiatów przekona się, iż firma zaopatrzona jest we wszystkie gatunki kwiatów. Są więc tam najrozmaitszych gatunków róże, fiołki alpejskie, gloksynie, chryzantemy, palmy, kaktusy, eurokarje i wie-

le innych.

Pomimo, iż kwiaty są przepięknie wyhodowane, ceny są bardzo niskie.

Firma „Korso” również wykonuje na zamówienie wieńce, wiązanki ślubne, oraz wszystkie prace w zakresie kwicziarstwa wchodzące. Wykonanie z najprzeradniejszego materiału tańco i solidnie. Wszyscy więc, którzy chcą nabyć żywe kwiaty niech wstąpią najpierw do firmy „Korso”, a będą stuprocentowo zadowoleni.

Klub Włóczęgów manifestuje w dniu 1 maja

Członek Klubu Włóczęgów p. St. Kuropatwa wraz z grupą kolegów: Święcickim, Petrusiewiczem, Nagórskim (prezesem Klubu Włóczęgów) i innymi po złożeniu wizyty lewicy akademickiej na jej akademii 1-go maja b. r. wyszedł na ulocę i (jak wynika z zeznań posterunkowego Kondratowicza i 2-ch innych) począł wznosić okrzyki, jakie się zwykle w tym dniu słyszy na ulicy, a jego (bliżej przez policję nieustaleni towarzysze) wtórowali mu z zapalem. Koniec był żałosny: Komisariat, Starostwo i wreszcie Sąd Okręgowy.

W czasie rozprawy działały się dziwne rzeczy; trzej, występujący w sprawie w charakterze świadków policjanci zeznawali jedno zgodnie, zaś koledy obwinionego: Święcicki, Petrusiewicz i Nagórski — również zgodnie — coś wręcz przeciwnego. Twierdzili oni, że Kuropatwa owego wieczoru przebywał w ich towarzystwie, zachowywał się spokojnie, żadnych okrzyków nie wznosił i t. p. Sąd skazał oskarżonego na 100 zł. grzywny z zamianą na 5 dni aresztu. (In)

LUDWIK WOHL.

Belawan

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA
Adeptacja Eugenjusza Bałuckiego.

XIII.

Przecież od pół godziny nie robimy nic innego! — roześmiał się Ossowski! — Rozumieni panie, doktorze! Niech mnie diabli porwą natychmiast, jeśli nie rozumiem!

— Niech pan poczeka, panie kochany! Potężna dłoń, miękka jak guma, poklepała Ossowskiego po kolanie: — Pan jest jeszcze młody, Ossowski, ale mądry... I zdolny! Od razu to sobie pomyślałem, jak tylko pana pierwszy raz ujrzałem!... Cieszę się bardzo z pańskiego portretu, ogromnie się cieszę! Mądry z pana chłopie!... A wie pan, jeśli chodzi o wodze... o wodzenie za nos, to ono wcale nie jest niebezpieczne, tylko trzeba o niem w edzieć. Wtedy wcale nie szkodzi!... A ja wiem kochany panie, tak wiem! I ona może być całkiem spokojna! Ostatecznie dopnę swego... ona nie wyjdzie dobrze na tej grze w kotka i w myszkę... O,

nie!... Chce ze mną podróżować... oczywiście! Cóż to dla niej taki Belawan! Mała obrzydliwa dziura!... Dla takiej kobiety jak ona nadawałaby się Batawja, Sajgon, może Szanghaj. Tam ludzie nie śpią, tam stale coś się dzieje... A najchętniej pojechałaby z mną w daleką podróż. Wie, że mam pieniądze i to u niej odgrywa wielką rolę. Nie dziwię się zresztą — wszak mam pięćdziesiąt dwa lata, a przytem bardzo słabo przypominam Apollina. Więc widać pan, kochany mistrzu, że niczem się nie łudzę!... Jednak w tem wszystkim są pewne okoliczności, które mnie zastanawiają. Jaką wartość może przedstawiać dla takiej kobiety jak Liljana Green, powiedzmy piękny młodzieniec, który umie pisać tylko głupstwa i grać w tenisa, albo w polo?... Żadnej! Prawda?... Dowcipny, błyskotliwy, a głęboki

umysł, wszechstronne wykształcenie, walory wewnętrzne... jednym słowem dusza. Tak, goddam, dusza jest najdroższą częścią człowieka!... Jak pan sądzi, Ossowski?

— No... niewątpliwie! — zająknął się malarz i wychylił pośpiesznie kieliszek, by ukryć wzruszenie.

— Biedny doktor! Dokładaj wszelkich starań, by wytłumaczyć spóźnione uczucie i prawdopodobnie wiedział, jak mało przekonujące były te argumenty. Trawiły go widocznie wątpliwości, podświadomy strach i starannie ukrywany wstyd.

— Nie wiem, co z tego wyjdzie — dodał jakby do siebie — Z Belawanu nie mogę wyjechać... przynajmniej teraz... z wielu powodów... A później... no, zobaczymy, jak to się skończy. W dzisiejszych czasach nie wolno układać żadnych planów nawet na bliską przyszłość. To sprawa zależy od wycieczki nieszczęście... Trzeba łapać fortunę za czub, nie pytając, czy ma się prawo ją trzymać.

— Dłaczego on się wynurza przedemną? — myślał strapiiony Ossowski. — Oczywiście, cała kolonia będzie długo strzępiła sobie języki na

XIV.

W pokoju zapanowała cisza. Raptem rozległo się pukanie.

— Wejść! — krzyknął doktor ostro.

W drzwiach ukazał się Bhutan: — Tuan, już jedenasta. — Dobrze. Zaraz przyjdę... — Zwrócił się do Ossowskiego: — Nie, kochany panie, to wcale nie znaczy, że pan musi się ulotnić. Pan może towarzyszyć mi spokojnie. Sądzę, że to może być dla pana ciekawe. Proszę zobaczyć, jak u mnie wygląda przyjmowanie chorych. Ma pan zdrowe nerwy?

— Wyjątkowo zdrowe — odpowiedział malarz: — A mówiąc ściśle, nie mam ich w ogóle... Doktor Boskoop zrobił zapraszający ruch.

— W takim razie... Poszedł przodem. Zataczał się nieco. Wychylił z piętnaście kieliszków starego konjaku, nie licząc tego, co wypił przed wizytą Ossowskiego. Nie dziw, że nogi mu się pętały.

(D. c. n.)

Początek o godz. 2-iej.

KOLOSALNE POWODZENIE!

W PASTEUR

Film-Fenomen z **Paulem Muni** w roli tyt. Piękny nadprogram: Kolorowy dodatek i najnowsze aktualja. Początek seansów punktualnie 2, 4, 6, 8 i 10.15. Uprasza się o przybycie na wcześniejsze seanse

„BŁAWAT POLSKI“
WILNO, WIELKA 28. — TELEFON 15-92.
Polecza: **WEŻNY** na Kostjomy, Suknie i Palta damskie. **MATERJAŁY** na ubrania i Palta męskie. **JEDWABIE** na Suknie, Ornaty i Sztaury.
PŁÓTNA, STOŁOWIZNA, KAPY, KOLDRY WATOWE i WELNIANE w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych.

Nowootwarta Biblioteka
(Wypożyczalnia książek)
Zaopatrzona w aktualne nowości beletrystyczne oraz lekturę dla młodzieży. **Mickiewicza 24-5.**
Czynna od 9—7 w. Warunki bardzo dostępne.

Ogłaszajcie się w „Dzienniku Wileńskim“

CASINO | Dziś Nienotowany sukces!

BOUNTY

Najpotężniejsze arcydzieło w historii kinematografji



WIELKA obsada w NAJWIĘKSZYM FILMIE SEZONU:
W roli gł. wielokrotnie odznaczony złotymi medalami **CHARLES LAUGHTON** oraz ulubieniec wszystkich **Clark GABLE** i **FRANCHOT TONS**
Koszt realizacji d w a miliony dolarów. D w a lata pracy. Udział 5.000 statystów. Niespotykany rozmach wystawy. PIĘKNY NADPROGRAM. Uprasza się o przybycie na początki seansów punktualnie: 2, 4, 6, 8 i 10.15.

Najaktualniejszy film doby obecnej **SZTANDAR** tytuł. oryg.
BANDERA

FARBIARNIA FUTER
Jan Pawlak
S-TO JANSKA 6.
Farbowanie wszelkich futer, oraz wyrobów skórzaných, kurtek, kożuszków, obuwia i garderoby męskiej i damskiej. Firma nagrodzona dużym złotym medalem.

MIESZKANIA I POKOJE
MIESZKANIA 2 i 3 pok. z kuchnią, elektr., do wynajęcia. Konarskiego 40, m. 9. 1377-6

Ludzie bez jutra
Annabella, Jean Gabin
w tych dniach w kinie „HELIOS“

Kursy języków obcych
w lokalu Instytutu Nauk Handl.-Gospodarczych, MICKIEWICZA 18 (gmach B-ci Jabłkowskich) angielski, francuski, niemiecki, rosyjski; kursy element., średni i wyższy, dla dorosłych populud. Zgłoszenia do nowych grup od 8—13 oraz 17—20 w lokalu Instytutu Nauk H.-G. Żądajcie prospektul — Tel. 14-14.

WYDAJE SIĘ duży, słoneczny pokój z balkonem, umeblowany, wszelkie wygody, wraz z utrzymaniem dla jednej osoby 110 zł, dla dwóch studentów (tek) po 75 zł., względnie trzech studentów (tek) po 60 zł. Adres: ul. 3-go Maja 11 m. 8. 1405-

HELIOS | Już całe Wilno mówi o **Sylvie SIDNEY** w filmie, który rozpoczyna nową erę w kinematogr. „W CIENIU SAMOTNEJ SOSNY“
Reżyserja HENRY HATHAWAY — twórca „Bengali“
Film wykonany całkowicie w kolorach naturalnych. Film, o którym długo mówić będą. Nadprogram: Aktualja.

Firma O. MATKIEWICZ
Wilno, Zamkowa 12 vis a vis Skopówki (poprzednio w lokalu i pod szyldem K. Gorzuchowskiego, Zamkowa 9) poleca ZEGARKI I ZEGARY w wielkim wyborze i wyroby jubilerskie według najnowszych modeli. Tamże pracownia solidnej naprawy zegarków.

DEUTSCHEN Sprach-Unterricht erteilt billig Seminar-lehrer. Ul. Mickiewicza Nr. 4, m. 4.

NOWOŚCI | Balkon 25 gr. Wielka rewja szlagierów p. t.: **„KARUZELA ŚMIECHU“**
Udział biorą ulubiecy całej Polski: Mela Grabowska, Irena Rożyńska, Karol Hanusz, Stefan Laskowski, Włodzimierz Boruński oraz balet Ostrowskiego z Topolnicką i Miszczykiem. Piękne kostjomy i wysmienita oprawa dekoracyjna art. mal. Wł. Zaleskiego. — Codziennie 2 seanse: 6,30 i 9,15.

KUPNO I SPRZEDAŻ
SZCZENIĘTA: **Dobermany** sprzedam. Krakowska 42, m. 6; od 11 do 5.

PRACA POSZUKIWI.
Sluząca
w starszym wieku poszukuje posady przy malejrodzinnie. Dobrze gotuje, posiada dobre świadectwa. Laskawe zgłoszenia: ul. Sosnowa 17-5, godz. 10-2. 1430-3

ŚWIATOWID | **„Jaśnie Pan Szofer“**
Wesoła trójka **Ina Benita, E. Bodo i A. Fertner** w arcywesołym polskim filmie
Nad program: Atrakcje dźwiękowe

Skład apteczny
punkt dobry, przy stacji Usza, sprzedam z powodu choroby. Krásne n/Usza, J. Bartlewski.

POSZUKUJE
dozorstwa domu, mam dobre świadectwa, jestem stolarzem, ożest mogę dokonywać wszelkie remonty. Laskawe zgł.: Mostowa 23-9, Zakrzewski Teodor. 1408-2

Zegarek jeśli dobry — to kupiony w firmie W. JUREWICZ
(Mistrz Firmy P. BURE)
Wilno, Mickiewicza 4
Wyroby ze złota i srebra. Zegary, budziki i zegarki kieszonkowe od zł. 4— Wszelka naprawa

Miljardy samc pędzika przedzielnika uchwyta światowej sławy, tanl skuteczny, lep **SOTOR**
Centrala Zaopatrzeń Ogrodniczych
WILNO, ul. ZAWALNA 28. wł. J. Krywko. Tel. 21-48
Porady fachowe bezpłatne

Owoców urodzaj zapewnisz na przyszłość nakładając teraz na drzewa owocowe **OPASKI LEPOWE**
do nabycia:
OGRODNICTWO W. WELER
Wilno, SADOWA Nr. 8 tel. 10-57

Trykotarstwo
nowe obstalunki wszelkie: reperacje, przeróbki i dorabianie pończoch
Bielźniarstwo i Krawieczyznę przyjmuje
Pracownia T-wa Św. Wincetego a Paulo
(Wilno, Trocka 19-4. g. 9-5 pp.)

CHRZEŚCIJAŃSKA WYTWÓRNIA SZCZOTEK I PĘDZLI
p. f. „SYMONOWICZ“
Wilno, ul. Śto Jańska № 5
poleca różne szczotki, pędzle, komplety wojskowe, wycieraczki.
Ceny niskie, towar gwarantowany.
Instytucjom i urzędóm rabat.

Wytworną bielżnę jedwabną i ciepłą, krawaty, pończochy, bluzki, sweterki, torebki, rękawiczki i t.p. poleca najtaniej
POLSKI SKLEP GALANTERYJNY Zofji Jankowskiej
WILNO, WIELKA 15.
Uwaga: Szkolne fartuszki, sweterki, berety, kołnierze i t. p.

Teatr i muzyka.
— Teatr Miejski na Pohulance. Dzisiaj o godz. 8.15 wraca na repertuar komedja F. Gandery „O pięć minut za późno“ („Góra serca“).
Jutro popołudniu o godz. 4.15 po cenach propagandowych powtórzenie sztuki Ibsena „Upiory“.
— Zniżki w Teatrze Miejskim na Pohulance. Dyrekcja Teatru niniejszem podaje do wiadomości osób zainteresowanych, iż jak w latach ubiegłych, tak i w okresie nowego sezonu teatralnego będą udzielane zniżki dla związków i stowarzyszeń 25 proc. i dla wojska 33 proc. Legitymacje powyższe są do nabycia w administracji Teatru po dawnej cenie (1 zł. od legiti.) na listy zbiorowe, od godz. 11 rano do 2 popoł.
— Teatr muzyczny „Lutnia“. Otwarcie sezonu zimowego. Dziś teatr wznowia swą działalność wystawieniem op. Straussa „Teresina“ z Zuzanną Karin w roli głównej. Operetkę urozmaicają liczne balety i ewolucje.
— Popołudniówka niedzielnia w „Lutni“ Jutro o godz. 4 pp. grana będzie nowość repertuaru teatru Lutnia „Teresina“ O. Straussa.
— Teatr rewjowy literacko-artystyczny „Nowości“ Dziś i jutro program p. t. „Karuzela śmiechu“. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 6.30 i 9.15.

SKLEP MEBLI ZJEDNOCZENI STOLARZE
SPÓŁDZIELNIA CHRZEŚCIJAN,
WILNO, Trocka 6, tel. 22-72,
poleca meble miękkie i twarde z własnych warsztatów. Ceny niskie. Za gotówkę i na raty.

PRACOWNIA KUŚNIERSKA I FARBIARNIA FUTER
Firma Chrześcijańska
L. Łopuszański
UL. ZAMKOWA 4.
Wykonuje futra karakulowe, fokowe, dachy, prześasonuje, odświeża, przywraca skórze miękkość i trwałość, włosom nadaje połysk. Wszelkie reperacje uskutecznia z fachową dokładnością. Przyjmuje futra na przechowanie. Długoletnia praktyka w Paryżu, Londynie, Moskwie i Ameryce.

OSOBA
inteligentna, lubiąca dzieci, znająca się na gospodarstwie domowym i różnych robotkach ręcznych, poszukuje odpowiedniej posady. Adres: Kalwaryjska 82-1.
ODWOLUJĘ SIĘ
do miłosierdzia bliźnich z prośbą, o pomoc, najskromniejszą choćby, na kupno maszyn, którą mam, mogłabym zarobić na chleb dla 7-o dzieci. Lask. oliary do adm. „Dzien. Wileńsk.“ lub Legionowa 154.

RODZINA
bezrobotnego, w krytycznym położeniu — dzieci bez ubrania, odciercie pierza i włosów, głodne — odświeżenie i odświeżenie mundurków i ubrań, inna pomoc. Sprawikowanie kolder — dzono przez T-wo Św. Winc. a Paulo. Lask. oliary dla A. J. Adres przy ulicy Żydowskiej 10, w godz. od 10 do 12 i od 7 do 8 wiecz.

POSZUKUJE
dozorstwa domu, mam dobre świadectwa, jestem stolarzem, ożest mogę dokonywać wszelkie remonty. Laskawe zgł.: Mostowa 23-9, Zakrzewski Teodor. 1408-2

DWOJE DZIECI,
starszy 2-gi rok chory na gruźlicę kości, sama zachorowałam, nie mogę zarobić, — proszę o pomoc najmniejszą choćby, nim wyzdrowieję. — Lask. oliary dla „Wdowy z 2-giem dziećmi“ do Administracji „Dziennika Wileńsk.“ dla „Nie-wiadomego“.

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od g. 9—18. CENY PRENUMERATY: miesięcznie, z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6.—
CENA OGŁOSZEN: za wiersz milimetr. przed tekstem i w tekście (5 łam.) 40 gr., nekrologi 30 gr., za tekstem (10 łam.) 15 gr. Kronika redakcyjna i komunikaty za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabularyczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Administracja zastrzega sobie zmiany terminu i druku i ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawca: ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI | Drukarnia A. Zwierzyńskiego, Wilno, Mostowa 1. | Odpowiedzialny redaktor: STANISŁAW JAKITOWICZ.

